

Sygnatura akt VI Ka 658/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 września 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela KMP w G. sierż.sztab. R. W.

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2015 r.

sprawy **W. Ś.** ur. (...) w K.,

syna J. i A.

obwinionego z art. 87§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 25 maja 2015 r. sygnatura akt II W 523/14

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 60 (sześćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 658/15

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 25 maja 2015r., sygn. akt II W 523/14 osobistą apelację wywiódł obwiniony W. Ś., który zaskarżając wyrok w całości orzeczeniu temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał dowody pozwala na przyjęcie, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia, w sytuacji gdy dostępne dowody nie dają ku temu wystarczających podstaw.

Wskazując na powyższe apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Osobista apelacja obwinionego okazała się niezasadna.

Dokonana przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach analiza materiału dowodowego jest prawidłowa i w pełni odpowiada dyrektywom określonym w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. Za takie też należy uznać wyprowadzone z niej wnioski, w tym ustalenia odnośnie stanu faktycznego sprawy, a także dokonaną ocenę prawną zachowania

obwinionego. Sąd w sposób logiczny uzasadnił, dlaczego uwzględnił jedne dowody, a innym zaś nie dał wiary i na których oparł się dokonując w niniejszej sprawie ustaleń. Przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioski są logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. i przekonująco uzasadnione. Poza sferą rozważań Sądu Rejonowego nie pozostały jednocześnie żadne dowody ani też okoliczności istotne z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 34 k.p.s.w.).

Wypływającym z powyższego, zaprezentowanym przez Sąd pierwszej instancji ocenom i poglądom, skarżący przeciwstawia w apelacji własne opinie, przy czym wywody te stanowią wyłącznie przyjętą polemikę z prawidłowymi ustaleniami dokonanymi przez sąd meriti i nie zasługują na uwzględnienie.

Ustalając stan faktyczny Sąd I instancji prawidłowo oparł się przy tym na zeznaniach T. D. (1) i R. C. - funkcjonariuszy Policji, którzy w ramach prowadzonej krytycznego dnia akcji sprawdzającej trzeźwość kierowców, doprowadzili do zatrzymania obwinionego, jak i zgromadzonych w sprawie dowodach z dokumentów, w szczególności w postaci protokołu użycia alkometru k. 4, protokołu pobrania krwi k. 20 oraz opinii biegłego sądowego z zakresu rachunku retrospektywnego k. 69-70. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych dowodów nie nasuwa w ocenie Sądu Odwoławczego żadnych zastrzeżeń. Ustalenia faktyczne skutkujące uznaniem sprawstwa obwinionego za inkryminowane wykroczenie, miały pełną podstawę głównie w zeznaniach T. D., które zostały ocenione przez Sąd meriti zgodnie z wymogami procesowymi, stąd nie sposób ocenić ich li tylko w kategoriach pomówienia jak chciałby tego skarżący. Zeznający nie miał żadnych wątpliwości odnośnie tego, że widział obwinionego kierującego pojazdem, stąd wszelkie zastrzeżenia apelującego odnoszące się do tego osobowego źródła dowodowego muszą zostać potraktowane jako nieudolna próba podważenia jego wiarygodności. Materiał ujawniony w toku całego procesu nie daje absolutnie żadnych podstaw do spekulowania, że świadek T. D. (1) bezpodstawnie pomógł obwinionemu. Wręcz przeciwnie, pewność świadka w zakresie rozpoznania obwinionego jako prowadzącego pojazd, z jaką tenże wypowiadał się w trakcie przesłuchania, stanowczość jego przekazu w tym zakresie, wreszcie niekwestionowana bezstronność tego świadka w zakresie relacjonowania na temat zdarzenia z udziałem obwinionego i jego niezachwiany obiektywizm, czynią z zeznań T. D. (1) pełnowartościowe źródło dowodowe, któremu w realiach niniejszej sprawy trudno zarzucić niewiarygodność. Dlatego dokonana przez tenże Sąd rekonstrukcja przebiegu zdarzenia, uwzględniająca depozycje wymienionego świadka, treść przywołanych powyżej dokumentów oraz tzw. logika faktów, na której oparł się prawidłowo sąd meriti, oceniając wszystkie dowody zgromadzone w sprawie, jest niepodważalna procesowo. Świadek R. C. wyraźnie zeznał, iż nie widział momentu prowadzenia samochodu przez obwinionego, bo w przeciwieństwie do osoby T. D. (1) był skoncentrowany na badaniu stanu trzeźwości innych kierowców, niemniej jednak wzmiankowana okoliczność nie daje podstaw do skutecznego zanegowania wersji podanej przez tego ostatniego, niezmiennie potwierdzającego ów fakt w toku całego procesu.

Także zeznania jednego świadka, wbrew odmiennym wywodom skarżącego, mogą zostać uznane za w pełni wiarygodne i stanowić potwierdzenie winy sprawcy, co znajduje w pełni zastosowanie w przypadku zeznań T. D. (1), jako że obciążające świadectwo pochodzi od osoby obcej, nie związanej ze sprawcą, nie nastawionej emocjonalnie do niego i sprawy w sensie korzyści z określonego rozstrzygnięcia, wolnej od innych niż sprawiedliwość motywów działania.

Również zgodzić się trzeba z wysuniętą przez sąd orzekający tezą, w myśl której ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły" (tak: SN w wyroku z dnia 4 października 1973 r., sygn. akt III KR 243/73, OSNKW 1974/2/33 z glosą aprobującą M. Cieślaka OSPIKA 9/74).

In concreto, kierując się doświadczeniem życiowym oraz orzecznictwem budowanym na podstawie analizy spraw o podobnym charakterze, sąd meriti prawidłowo uznał za życiowo przekonujące zeznania interweniującego Policjanta, którego działanie zostało wywołane nieprawidłowościami dostrzeżonymi w zachowaniu obwinionego. Oczywistym jawi się w tej sytuacji konkluzja, że świadek T. D. (1) musiał wiedzieć jak obwiniony kieruje samochodem krytycznego

dnia, skoro zdecydował się podjąć wobec niego stosowne czynności sprawdzające, zaś kuriozalne okoliczności towarzyszące zatrzymaniu tego sprawcy, opisane dokładnie przez sąd meriti w pisemnych motywach wyroku, które potwierdzone zostały również przez drugiego zeznającego funkcjonariusza Policji R. C., ewidentnie dowodzące chęci uniknięcia przez obwinionego ustalenia jego faktycznego stanu nietrzeźwości, wzmacniają ponad wszelką wątpliwość oskarżycielską wymowę jego deponycji, na wskroś je uwiarygodniając.

Oczywistym jest, że sam fakt pokrewieństwa, do odrzucenia relacji wypowiadających się w danym procesie osób związanych ze sprawcą więzami krwi, wystarczający nie jest. Ale w realiach niniejszej sprawy w wypowiedzi A. Ś. i O. D. nie uwierzono, nie z powodu ich bliskości z obwinionym, ale z racji niemożności pogodzenia podawanych przez nie wersji z uznanymi za wiarygodne zeznaniami T. D. (1), których skarżącemu nie udało się w żadnej mierze podważyć za pomocą argumentów zaprezentowanych w apelacji.

Korzystny dla obwinionego wynik badania krwi, uzyskany po upływie ponad 2 godzin od przeprowadzonego z jego udziałem badania stanu trzeźwości przy użyciu urządzenia (...) wcale nie dowodzi o niewinności obwinionego. Oczywistym jest, że obwiniony domagając się przeprowadzenia rzeczonoego badania dążył do uzyskania dogodnego dla siebie rezultatu w związku z przebiegającym procesem eliminacji alkoholu, z czego doskonale zdawał sobie sprawę.

Mając powyższe na względzie stwierdzić trzeba, że w rozpatrywanej sprawie stan faktyczny został ustalony w sposób niebudzący wątpliwości. W przedstawionej sytuacji dane wynikające z akt sprawy dały podstawę do przypisania oskarżonemu prowadzenia pojazdu w stanie po użyciu alkoholu, wobec powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok na podstawie art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy, czego konsekwencją było orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego.

.